

# MÓWI KASPAROW

W listopadowym numerze rosyjskiego miesięcznika "64" wydrukowany został wywiad, którego redaktorowi naczelnemu pisma Aleksandrowi Roszałowi udzielił lider list rankingowej Garri Kasparow, od wielu miesięcy "bezrobotny", bo porzucił szachy wyczynowe, koncentrując swoją uwagę na działalności wydawniczej (to bardzo dobrze) i polityce (czego mu gorąco odradzamy). Naczelny Roszał okazał się profesjonalnym dziennikarzem i nie starał się przypierać dostojnego rozmówcy do muru. Tymczasem Kasparow ma zwyczaj wyrażania kontrowersyjnych opinii, czasem sprzecznych z faktami, czasem nie wspartych na faktach, a czasem przeciwnych do tego, co czempion głośni - z równie wielkim przekonaniem - jakiś czas temu. A teraz mała próbka poglądów Kasparowa na świat szachowy i jego problemy.

A/ O Porozumieniu Praskim: "Sytuacja na liście rankingowej i zwyczajstwa w turniejach są nie mniej ważnym - a w moim mniemaniu nawet bardziej ważnym - czynnikiem niż określone porozumienia, zawarte 3,5 roku temu".

B/ O uprawnieniach Kramnika: "Pod względem prawnym jego prawa (na mecz z Topalowem - przyp. Vistuli) są skrajnie wątpliwe, praw moralnych i szachowych nie ma żadnych".

No proszę, czykolwiek wygra mecz z Kasparowem, obroni tytuł w meczu z Leko i tym niemniej utraci "wszelkie prawa".

C/ O sobie: "Przez ostatnie 10 lat wszyscy oczekiwali, kiedy przestanę przeszkadzać. A teraz dopytuj się, kiedy zagram znowu. Zabawna sytuacja".

Szkoda, że Kasparow nie wyjaśnił, kim są ci "wszyscy", którzy domagali się jego odejścia. Anand i Kramnik FIDE kierowane przez Iljumynowa. Przecież to Kasparow sam postawił się, grając mecz z Shortem, poza ramkami FIDE, a nie został znikąd wyrzucony. Zagadka.

Będąmy jednak sprawiedliwi. Prócz argumentów wątpliwej wartości lub nawet fałszywych Kasparow wysunął równie wiele stwierdzeń sensownych. Uważa on Topalowa za godnego posiadacza tytułu mistrza świata (bo ma wyniki, ranking i styl gry godny mistrza). Z drugiej jednak strony Kasparow uważa, że tytuł mistrza świata powinien być stawką rozgrywek meczowych, a nie turniejowych.

Czempion nazywa FIDO-wską kampanię anty-dopingową bezsensowną i nawołuje do walki z nielegalnym wspomaganiami komputerowym podczas walki turniejowej. Uważa, że wyniki w partiach szybkich ("rapid") powinny mieć odzwierciedlenie w rankingu. Mówi o niepowodzeniu reprezentacji rosyjskiej na Mistrzostwach Europy Kasparow zauważył:

"(Kiedy) ...nie tylko byliśmy silniejsi, ale jechaliśmy ze świadomością, że trzeba wygrywać. I to nie dlatego, że będą sankcje, że nie dadzą pieniędzy - wygrywanie mieliśmy we krwi. Teraz takiej świadomości nie ma. Rosyjscy arcymistrzowie w masie są silniejsi od zagranicznych, ale nie mają takiej motywacji. (...) Społeczny stosunek do intelektu w dzisiejszej Rosji znacznie się pogorszył. Wszystko stało się obojętne. To nie tylko rozpad ojczyzny szachowej, to w istocie rozpad systemu ogólnokształcącego, brak zapotrzebowania na intelekt jako na sposób poprawy sytuacji w kraju. (...) Nie ma systemu, która mogłaby gwarantować wyszukiwanie talentów, jak w Związku Radzieckim, co jeszcze istniało w latach 90-tych na zasadzie inercji. Wszystko to związane jest z ogólnym stosunkiem do działalności intelektualnej w dzisiejszej Rosji".

Kasparow i nuta nostalgii za Związkiem Radzieckim? Dziwne, ale na to wygląda. Zachęcamy do lektury całego wywiadu: miesięcznik "64", numer 11/2005, strony 32-34. Pismo dostępne u wielu polskich dystrybutorów prasy i literatury zagranicznej.

Unikalny ID rozwiązania: #1395

Autor: : polbase

Data ostatniej aktualizacji: 2012-12-03 14:55